DORAŹNA POMOC LEKARSKA

MIESIĘCZNIK, ORGAN POLSKIEGO KOMITETU DO SPRAW RATOWNICTWA I PIERWSZEJ POMOCY LEKARSKIEJ W WYPADKACH NAGŁYCH ORAZ STACYJ RATUNKOWYCH W POLSCE

WARSZAWA, LESZNO 58

KONTO w P. K. O. 7373 KONTO w K. K. O. 1086

Rok II — 1936 CZERWIEC Nr. 6.

KOMITET REDAKCYJNY: Dr. Dr. J. Perl. Z. Zdrojewski (Warszawa), Dr. J. Notz (Lwów).

DR. FR. OBARSKI.

Warszawa.

Przejechania w Warszawie w roku 1934 w świetle statystyki Warszawskiego Pogotowia Ratunkowego.

(Dokończenie).

Z jakich sfer pochodzą przejechani. Na to pytanie daje odpowiedź tablica Nr. 5.

Zawód	Samochód	Wóz	Tramwaj	Rower	Dorożka	Pociąg	Motocykl	Razem
Robotnicy i wyrobnicy	229	60	50	40	39	40	18	476
Służące	14	11	5	2	2	1	—	35
Woźnice	21	26	7	1	2	1	1	59
Szoferzy	26	2	1	—	2	1	2	34
Mężatki	22	15	7	7	4	2	2	59
Uczniowie	44	10	21	7	7	2	1	92
Przy rodzicach i rodzinie	98	45	45	36	45	12	17	298
Roznosiciele gazet . .	10	2	2	2	—	—	2	18
Nauczyciele	8	—	—	3	2	—	—	13
Handlujący	28	18	4	5	2	—	3	60
Kupcy	4	3	2	1	—	—	1	11

Zawód	Samochód	Wóz	Tramwaj	Rower	Dorożka	Pociąg	Motocykl	Razem
Studenci	10	1	4	1	1	1	1	19
Buchalterzy	1	—	—	—	2	—	—	3
Urzędnicy	12	4	2	1	3	1	4	27
Kolejarze	—	—	1	—	1	5	—	7
Dozorcy	—	—	1	2	—	1	—	4
Rolnicy	—	—	1	—	—	1	—	2
Emeryci	4	—	—	—	1	1	—	6
Gospodynie wiejskie .	—	1	—	—	—	—	1	2
Adwokaci	3	1	3	—	—	—	1	8
Artyści	3	1	—	—	—	—	—	4
Policjanci i wojskowi	3	1	1	—	2	—	5	12
Fabrykanci	—	1	1	—	—	—	—	2
Technicy	1	—	1	—	—	—	—	2
Dziennikarze . , . .	3	—	1	—	—	—	—	4
Poseł na sejm . . .	—	—	1	—	—	—	—	1
Pracownicy tramwajów	2	—	1	—	1	—	—	4
Dorożkarze	4	1	1	—	—	—	—	6
Handlowcy	23	—	1	1	2	—	—	27
Gońcy	4	—	1	2	—	—	1	8
Bez pracy . , . .	97	25	16	13	9	5	4	169
Żebracy	4	1	—	—	—	—	—	5
Inne zajęcia	1	2	—	29	—	1	—	33
Niewiadomego zajęcia	48	17	15	33	8	26	12	159

Z przytoczonej tablicy widać, że wypadkom przejechań ulegają przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa, najczęściej jednak robotnicy i wyrobnicy, stanowiący 28,5% wszystkich przejechanych. Dalej idą osoby przy rodzinie i rodzicach. Są to członkowie rodzin, mający więcej niż 15 lat i nie uczęszczający do zakładów naukowych— w liczbie 298, odsetkowo 17,8. Poważną liczbę przejechanych stanowią osoby bez pracy — 169 (10,1%), niewiadomego zajęcia 151 (9,5%). Niepokojącem zjawiskiem jest duży odsetek przejechanych wśród młodszej generacji młodzieży szkolnej. Na tem miejscu muszę zaznaczyć,

że dotyczy to w przeważnej liczbie chłopców, czepiających się już to tramwajów, już to samochodów lub wozów konnych. Te trzy rodzaje wypadków dają liczbę 75 wypadków wśród 92 wszystkich przejechań tej grupy — uczniowie —.

Według Butryma robotnicy również zajmują pierwsze miejśce wśród przejechanych (20,3%), dalej osoby bez zajęcia (19,3), uczniowie 11,8%, urzędnicy 8,5.% Wspomniane liczby dotyczą przejechanych w Krakowie tylko przez samochody.

Po udzieleniu pierwszej pomocy przejechanym pozostawiano ich na miejscu wypadku, jeżeli chodziło o obrażenia lekkie, lub też odwożono do mieszkania, szpitala, zakładu, lecznicy i t. p. jeżeli uszkodzenia były cięższe. W razie, jeżeli przejechany został opatrzony na stacji ratunkowej, później szedł do domu lub też został odwieziony.

Niżej zamieszczona tablica Nr. 6 wyjaśni przed chwilą powiedziane.

Odwieziono do	Samochód	Wóz	Tramwaj	Rower	Dorożka	Pociąg	Motocykl	Razem
Szpitala . .	218	144	102	27	17	84	32	624
Domu . . .	90	30	30	8	20	12	4	194
Innych miejsc	10	1	3	5	2	—	2	23
Pozostaw, na miej. wypad.	31	21	14	6	12	5	1	90
Poszli . . .	378	52	47	140	84	—	37	738

A w jakim stanie przejechani chorzy znajdowali się po udzieleniu pierwszej pomocy mówi tablica Nr. 7.

Stan chorego	Samochód	Wóz	Tramwaj	Rower	Dorożka	Pociąg	Motocykl	Razem
Dobry . .	470	194	104	144	105	15	43	1.075
Niezły . .	230	49	68	39	30	45	30	491
Ciężki . .	27	5	24	3	—	41	3	103

Najwięcej przewieziono do szpitali przejechanych przez koleje i kolejki, bo 84 osoby na 101 wypadków czyli 83,1%, najmniej odstawiono do szpitali przejechanych przez dorożki 17 na 135—12,5%. Do szpitali odwieziono 42,1% przejechanych przez motocykle, przez tramwaje 52%, przez wozy — 58,6%, przez rowery — 13,7%, przez samochody — 30%.

Stan chorych przejechanych i liczba takich przejechanych zależy od rodzaju wozu, jaki przejechał. Najwięcej przejechanych, których stan określili lekarze jako ciężki, dostarczyły wypadki przejechań przez pociągi. Takich przejechanych było 41 (40,5$^0/_0$) ogólnej liczby przejechanych przez ten rodzaj wozu, dalej idą przejechani przez tramwaje z 12,2$^0/_0$ w ciężkim stanie, samochody — z 4$^0/_0$. Przejechani przez dorożki wychodzili obronną ręką, bo w liczbie przejechanych 135 osób znalazło się 105 osób (77,0$^0/_0$), których stan lekarze Pogotowia określili jako dobry, podczas gdy stan dobry u przejechanych lub potrąconych przez pociągi można było określić tylko u 15 osób na 101 (14,8$^0/_0$).

Przejechania według miesięcy w statystyce Pogotowia Ratunkowego i Zarządu Miejskiego.

Styczeń	— 87	przejechanych	101	przejechanych
Luty	— 98	„	109	„
Marzec	— 143	„	163	„
Kwiecień	— 129	„	163	„
Maj	— 164	„	222	„
Czerwiec	— 169	„	218	„
Lipiec	— 155	„	201	„
Sierpień	— 177	„	229	„
Wrzesień	— 177	„	240	„
Październik	— 165	„	204	„
Listopad	— 124	„	150	„
Grudzień	— 139	„	162	„
Razem	1727	Razem	2162	

Jak widać z wymienionych cyfr, statystyka Zarządu Miejskiego podaje 2.162 wypadki, mające związek z ruchem kołowym, czyli o 435 wypadków więcej. Pogotowie Ratunkowe załatwiło 79,8$^0/_0$ wszystkich wypadków przejechań, pozostałe 20,2$^0/_0$, wykazane w statystyce Zarządu Miejskiego, były załatwione inaczej. Prawdopodobnie były to przejechania bardzo lekkie i poszkodowani nie potrzebowali lub też nie chcieli korzystać z pomocy Pogotowia Ratunkowego albo też mieli udzieloną pomoc ze strony lekarzy szpitalnych, w pobliżu których zdarzyły się wypadki przejechań albo przez lekarzy prywatnych.

W liczbie 2.162 osób przejechanych było 44 wypadki śmiertelne (2,07%). Statystyka Pogotowia Ratunkowego, obejmująca 1.727 wypadków przejechań, notuje 32 zgony, stwierdzone na miejscu przejechania przez lekarzy Pogotowia (1,85%).

Najwięcej śmiertelnych przejechań było wskutek przejechania przez tramwaje 15 wobec 17, podanych przez statystykę Zarządu Miejskiego. Dalej idą przejechania przez taksówki — 7 i autobusy — 2. W statystyce Zarządu Miejskiego obie rubryki dają 11 wypadków. Przez wozy przejechanych na śmierć były 2 osoby. Po jednej osobie przejechanej przez kolejkę i motocykl, 4 przez pociąg.

Spory odsetek przejechanych dostarczają przyjezdni z prowincji, nieprzyzwyczajeni do wielkomiejskiego ruchu kołowego. Przez samochody zostało przejechanych 54 osoby z prowincji (35 m., 11 k., 8 d.), przez wozy 8 (7 m. i 1 k.), przez tramwaje 23 (11 m., 7 k. i 5 d.), rowery 2 m., dorożki 3 m., pociągi 29 (20 m., 7 k. i 2 d.), motocykle 9 (5 m. i 4 k.). Razem z prowincji było 128 osób przejechanych (7,6% ogólnej liczby przejechanych). W liczbie 53 katastrof samochodowych zanotować trzeba 13 zderzeń samochodów z wozami ciężarowemi, jedno z motocyklem, 3 z tramwajami, 3 z rowerami i 8 z samochodami.

W roku 1934, jak wyżej podałem, najbardziej krytycznym miesiącem dla przechodniów był miesiąc sierpień ze 177 wypadkami, tyleż było wypadków przejechań i we wrześniu.

Śledziewski w swojej statystyce podaje lipiec i wrzesień jako krytyczne miesiące ze 132 i 126 wypadkami przejechań.

Butrym największą liczbę przejechań przytacza w czerwcu (158) i w sierpniu (135).

Ze statystyki Zarządu Miejskiego w Warszawie wypada, że najwięcej wypadków przejechań było w sierpniu i we wrześniu.

A teraz zapytać się należy na jakich ulicach Warszawy, na jakich skrzyżowaniach ulic najbardziej narażeni są przechodnie na przejechania.

Jak wykazuje szczegółowa statystyka Pogotowia Ratunkowego najniebezpieczniejszą dla przechodniów jest jedna z bardzo ruchliwych pod względem ruchu kołowego i ruchu pieszego i bardzo długich ulic, mająca wiele skrzyżowań, z których na jednem znajduje się Dworzec Główny — jest to ulica Marszałkowska. W ciągu 1934 roku na tej ulicy Pogotowie Ratunkowe interwenjowało w 122 wypadkach przejechań, z liczby tej na wypadki na skrzyżowaniach przypada

59 przejechań. Najwięcej wypadków przejechań dało skrzyżowanie Marszałkowskiej i Złotej — 9, dalej skrzyżowanie z Chmielną — 6, ze Wspólną — 5, z Królewską i Hożą po — 4, skrzyżowania z Kredytową, z Moniuszki, z Alejami Jerozolimskiemi, z Żórawią, z Koszykową i z placem Zbawiciela — po 3 przejechania, na skrzyżowaniach Ś-to Krzyską, Widok i Wilczą, Piusa — po 2, 2 przejechania przy dworcu Głównym. Wreszcie po jednem przejechaniu było na skrzyżowaniach Siennej, Próżnej i Żórawiej.

Najwięcej przejechanych było przez samochody, bo 68 osób, przez tramwaje 15, dorożki — 10, motocykle — 12, rowery — 11, przez wozy o zaprzęgu konnym — 6. Najwięcej wypadków przejechań na skrzyżowaniach dostarczyły samochody — 30, później tramwaje — 14, dalej rowery — 5, motocykle — 4, wozy i dorożki po 3.

Na drugiem pod względem niebezpieczeństwa dla przechodniów miejscu stoi ulica również długa, ulica Leszno, a zwłaszcza jej skrzyżowania—Leszno przy zbiegu ul. Rymarskiej, Przejazdu, Tłomackiego i Leszno na skrzyżowaniu z Żelazną. Wszystkich przejechań, zarejestrowanych przez Pogotowie Ratunkowe na tej ulicy było 77. Z tej liczby na skrzyżowania przypada 38 przejechań. Najwięcej, bo 13, było ich na skrzyżowaniu Leszna i Żelaznej, 11 na skrzyżowaniu z ul. Przejazd, 6 z ul. Rymarską, po 3 na skrzyżowaniach z Karmelicką i Solną i po jednem przejechaniu na skrzyżowaniach z Orlą i Okopową. Na wspomnianej ulicy samochody przejechały 30 osób, wozy 15, rowery 13, dorożki 13, motocykle 5 i jeden wypadek przejechania przez tramwaj.

Na skrzyżowaniach zdarzyło się 15 wypadków przejechań przez samochody, 1 przez tramwaj, 4 przez wozy, 5 przez rowery, 11 przez dorożki, 2 przez motocykle.

Dalej idą ulice, gdzie wypadki przejechań zdarzały się często.

A więc 33 na Nalewkach, 24 na Żelaznej, 22 na Grójeckiej, 18 na Chłodnej. Do miejsc, gdzie wypadki przejechań zdarzają się często, należą place, a pośród nich plac Żelaznej Bramy z 19 wypadkami. Zaznaczyć należy, że na placach, gdzie odbywają się targi, najwięcej przejechań zdarzyło się przez wozy o zaprzęgu konnym. Na placu Żelaznej Bramy zdarzyło się 12 przejechań przez wozy i 5 przez dorożki (na 19 przejechań). Na placu Trzech Krzyży, do którego wchodzi i z którego wychodzi kilka ulic i który stanowi prawdziwą pułapkę dla przechodniów, najwięcej było przejechań przez samochody w liczbie 10 i przez tramwaje 6.

Dalej idą ulice — Belwederska i Zamenhoffa, na których zdarzyło się po 13 wypadków przejechań, Ś-to Jerska z 12 wypadkami, Nowy Świat z 11.

Na ulicach Puławskiej, Przejazd, Alejach Ujazdowskich, Wierzbowej, Brackiej zdarzyło się po 10 wypadków,

Wreszcie idzie długi szereg ulic, gdzie zdarzyło się mniej niż 10 wypadków przejechań, Takich ulic było 61.

A jak jest gdzieindziej z wypadkami w związku z ruchem kołowym?

Według sprawozdań policji New Jorku przeszło tysiąc osób zostało zabitych, a 45 tysięcy ranionych w wypadkach samochodowych na ulicach tego miasta w ciągu 1928 roku. W roku poprzednim — 1927 było śmiertelnych wypadków 408, a wypadków poranień 41 tysięcy. Dzieje się to mimo bardzo dokładnego uregulowaniu ruchu ulicznego.

W pierwszej połowie 1929 roku na ulicach Pragi było 4.443 wypadki komunikacyjne. Z liczby tej przypada na samochody osobowe 1.748, na samochody ciężarowe 860, na motocykle 447, na tramwaje 891, na pojazdy konne 343, na inne wehikuły 154. W wypadkach tych uległo ciężkim poranieniom 267 osób, lekkim 1.436. Według śledztwa w 2.468 wypadkach winę ponosił kierujący pojazdem, w 1.351 winę ponosili przechodnie; w 487 wypadkach przyczyny nie można było ustalić, zaś w 137 wypadkach ustalono siłę wyższą.

Według danych policji londyńskiej w 1929 roku zabite były wskutek wypadków ulicznych 1.362 osoby. Z tej liczby 407 w ciągu ostatnich trzech miesięcy tego roku.

Z pośród tych 407 zabitych tylko 11 osób padło ofiarą wozów zaprzężonych w konie lub rowerów, resztę zaś zabiły samochody, przyczem najwięcej, bo 145 — samochody prywatne.

Liczba ofiar samochodów londyńskich zwiększyła się w ciągu ostatnich dziesięciu lat dwukrotnie.

Protokuły policji londyńskiej przypisują znaczną część przejechań nieuwadze przechodniów.

Według danych francuskiego urzędu statystycznego w 1929 roku straciło życie we Francji wskutek wypadków samochodowych 1.929 osób, liczba zranionych wynosiła prawie dwadzieścia razy więcej.

W ciągu 1933/34 roku w Paryżu 28.000 osób straciło życie lub zostało ciężko rannych w wypadkach samochodowych. Z liczby tej 9.000 przypada na osoby przechodzące przez ulice (pomimo dość starannego uregulowania ruchu).

Jeszcze większe liczby wykazują dane statystyczne z Ameryki.

Według obliczeń Trawelers Insurance Company w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej w roku 1930 było 835 tysięcy wypadków samochodowych, w których 31.500 osób zostało zabitych.

Prezydent policji berlińskiej ogłasza, że liczba wypadków samochodowych jest wciąż jeszcze przerażająco wielka pomimo zastosowanych środków wychowawczych, wobec czego od 15 października 1935 kary na winnych będą nakładane znacznie ostrzejsze. Kierowca, który stał się przyczyną, otrzyma na widocznem miejscu swego pojazdu żółty krzyż. Samochód nie dający całkowicie gwarancji bezpieczeństwa, otrzyma na widocznem miejscu żółte koło i będzie poddawany perjodycznym oględzinom. Od 15 października nikt nie będzie mógł rachować na łagodne ustosunkowanie się do niego władz w razie spowodowania wypadku.

Według urzędowej statystyki prezydjum policji m. Berlina w r. 1934 taksówki i auta prywatne spowodowały 15.641 wypadków, auta ciężarowe 6.883 wypadki, omnibusy — 671 wypadków, przechodnie — 4.611 wypadków.

Pijaństwo powożących w roku 1932 spowodowało 393 wyp., w r. 1933 — 418 wyp., w r. 1934 — 639.

Pijaństwo przechodniów w tych samych latach spowodowało — 83, 91 i 100 wyp.

Jungmichel podaje, że w r. 1932 na terenie Rzeszy Niemieckiej było 6.872 wypadki śmiertelnych przejechań przez samochody. Autor ten podaje następnie liczby śmiertelnych przejechań dla miasta Monachjum. W roku 1930 w instytucie Medycyny Sądowej dokonano 401 badań pośmiertnych, w tej liczbie znajdowało się 75 osób przejechanych przez samochody, co stanowi 18,7% wszystkich badań.

W r. 1931	było	393	badania, w tem	83	osoby przejechane —	21,7%
W r. 1932	„	380	„ „	80	„ „	21,1%
W r. 1933	„	416	„ „	82	„ „	19,7%
W r. 1934	„	491	„ „	124	„ „	25,3%

Fakt zwiększania się liczby wypadków przejechań wogóle i śmiertelnych w szczególności autor tłomaczy 1) zwiększeniem się liczby samochodów, szczególnie w ostatnich dwóch latach, 2) wzmożeniem się ruchu turystycznego w Monachjum, 3) złą pogodą, w czasie której, zdaniem autora, wzrasta liczba wypadków przejechań i 4) w wypadkach śmiertelnych przejechań wybitną rolę odgrywa nadużycie alkoholu.

Obliczają, że w Niemczech w 10% wypadków przejechań stwierdza się nadużycie alkoholu, odsetek ten rośnie, jeżeli chodzi o wypadki przejechań z wynikiem śmiertelnym.

Poruszając sprawę nadużywania alkoholu przez kierowców z jednej strony, jako jednej z ważnych przyczyn wypadków samochodowych, i przechodniów znajdujących się pod wpływem działania alkoholu z drugiej, nie mogę pominąć wzmianki o najnowszej metodzie badania krwi na obecność alkoholu.

Widmark w Szwecji podał mikrometodę oznaczania alkoholu we krwi, opracował zachowanie się alkoholu w organizmie i na oznaczaniu alkoholu we krwi oparł metodę rozpoznawania upojenia alkoholowego. Normalna zawartość alkoholu we krwi wynosi około 0,03% (Skowroński).

W Szwecji w ciągu jednego roku Hindmarsch poddał badaniu na obecność alkoholu we krwi 283 osoby w związku z przejechaniami i stwierdził, że w 41% tej liczby w ciągu 5 godz. po wypadku alkohol był obecny we krwi. Z liczby 41% 64% miało we krwi więcej alkoholu niż 1 pro mille (Jungmichel).

Heise na 199 przypadków zaledwie w 45 stwierdził u prowadzących auto mniej niż 0,02% (Butrym).

W Szwajcarji odpowiednie przepisy regulują sprawę badania krwi na obecność alkoholu we krwi.

Rada kantonu Zurychu w § 57 przepisów o ruchu kołowym mówi, co następuje: Policja i władze śledcze są uprawnione w każdym wypadku przejechania przy podejrzeniu na upojenie alkoholowe przeprowadzić natychmiast pobranie krwi przez lekarza. Krew należy badać zarówno przejechanego jak i kierowcy.

Na sprawę upojenia alkoholowego kierujących samochodami zwrócił uwagę w roku 1926 prof. Grzywo-Dąbrowski w pracy pod tytułem „Wypadki samochodowe a badanie lekarskie szoferów". W pracy tej autor przytacza treść kwestjonarjusza, jaki wypełnia lekarz w każdym przypadku badania podejrzanego o nadużycie alkoholu szofera.

Przeprowadzone na podstawie wspomnianego kwestjonarjusza badania 400 kierowców samochodowych w Kopenhadze wykazało, że 22 (5,2%) określono, jako znajdujących się w stanie upicia się, 243 (61%) było w stanie lekkiego podpicia i tylko 66 (16%) znajdowało się w stanie normalnym.

Prof. Grzywo-Dąbrowski kończy swoją pracę, mówiąc, co następuje: Biorąc pod uwagę ogromną liczbę wypadków samochodowych w Warszawie należałoby może i u nas zastosować podobną metodę

badania kierowców samochodowych, byłoby może wskazanem, żeby Wydział Zdrowia Komisarjatu Rządu zorganizował lekarskie badanie szoferów, zatrzymanych w związku z wypadkami samochodowemi.

Obecnie sprawa stwierdzenia upojenia alkoholowego jak kierowcy samochodowego tak i przejechanego przechodnia znacznie się upraszcza. Mając do rozporządzenia mikrometodę Widmarka, można szybko i łatwo określić ilość alkoholu we krwi i na tej podstawie stwierdzić, kto ponosi winę za wypadek.

Badania takie, zdaniem moim, tak jak w Monachjum, winien wykonywać Zakład Medycyny Sądowej.

Więcej miejsca poświęciłem zagadnieniu przejechań przez samochody. W statystyce naszej liczba przejechań przez samochody stanowi prawie połowę wszystkich przejechań, poza tem żywić trzeba nadzieję, że ruch automobilowy u nas będzie z biegiem lat wzrastał i sprawa przejechań przez wozy samochodowe nabierze cech jeszcze większej aktualności.

To, co powiedziałem wyżej o badaniu metodą Widmarka, powinno się odnosić w równej mierze i do prowadzących inne pojazdy i do przejechanych przez nie.

W obecnej dobie, gdzie sprawa płacenia odszkodowań za wypadki staje się coraz powszechniejszą, stwierdzenie nadużycia alkoholu czy to ze strony prowadzącego pojazd, czy też przejechanego, znakomicie się może przyczynić do wyjaśnienia winy.

Na podstawie wyżej powiedzianego przychodzę do następujących wniosków:

1) Przejechania w Warszawie zdarzają się dosyć często, według statystyki Warszawskiego Pogotowia Ratunkowego ca 5 osób, a według statystyki Zarządu miasta Warszawy ca 6 osób w ciągu doby staje się ofiarami przejechań.
2) Większość przejechanych przez wozy i rowery i znaczny odsetek przez inne pojazdy stanowi element żydowski.
3) Dzieci wśród przejechanych zajmują drugie miejsce (23,5%), dzieci żydowskie przodują w liczbie ofiar. Dzieci do lat 10 dają 14,9% wszystkich przejechanych.
4) Wielkiem niebezpieczeństwem zarówno jak dla dzieci tak i dla dorosłych jest rower. Liczba dzieci przejechanych przez rowery wynosi 32,2% wszystkich przejechań właściwej grupy.
5) Największą liczbę przejechanych notuje statystyka w godzinach 17, 18 i 19.

6) Najwięcej wypadków przejechań zdarzyło się w obrębie XII komisarjatu, w VII i VIII.
7) Najwięcej ofiar przejechań daje wiek między 21 i 25 (14,7%), później wiek między 26 i 30 rokiem (11%).
8) Pod względem rodzaju zajęć pierwsze miejsce wśród przejechanych zajmują robotnicy i wyrobnicy—28,5%, dalej idą osoby przy rodzinie lub przy rodzicach, stanowiący 17,8% wszystkich przejechanych, na trzeciem miejscu znajduje się grupa osób — bez pracy 10,1%.
9) Najbardziej krytycznym miesiącem dla przechodniów jest sierpień i wrzesień.
10) Najwięcej śmiertelnych przejechań dostarczają tramwaje.
11) Najbardziej niebezpiecznemi ulicami dla przechodniów są Marszałkowska i Leszno.
12) W wielu wypadkach przejechań jak wśród prowadzących wozy tak i wśród ofiar znajdują się osoby, będące pod wpływem działania alkoholu.

Biorąc pod uwagę wymienione wnioski ze wszech miar byłoby rzeczą pożądaną:

1) aby nadzór policyjny nad krążeniem przechodniów i pojazdów w dzielnicach, zamieszkałych przez żydów, został wzmocniony. Nadzór ten przedewszystkiem dotyczyć winien dzieci;
2) aby baczniejszą kontrolą otoczyć ruch rowerzystów przez sprawdzanie posiadania prawa jazdy i wyekwipowania roweru (dzwonki i sygnały świetlne);
3) aby organa policyjne zwracały szczególniejszą uwagę na ruch pojazdów i krążenie przechodniów w godzinach 17, 18 i 19, zwłaszcza w obrębie komisarjatów XII, VII i VIII.
4) Wzmocnienie nadzoru policyjnego nad ruchem ulicznym byłoby pożądane w miesiącach sierpniu i wrześniu.
5) Ponieważ najbardziej niebezpiecznemi ulicami dla przechodniów są Marszałkowska i Leszno, przeto byłoby wskazaną rzeczą, aby na wspomnianych ulicach posterunki policyjne stale uczyły przechodniów chodzenia i przechodzenia ulic. Ulice Marszałkowska i Leszno byłyby szkołą dla przechodniów.
6) Wreszcie, idąc za wzorem niektórych państw europejskich, należałoby wprowadzić i u nas przymusowe badania krwi na obecność alkoholu w tych razach, kiedy nasuwają się wątpliwości co do stanu trzeźwości zarówno jak prowadzącego pojazd tak i przejechanego.

Statystyka Stacyj Ratunkowych

za m. grudzień 1935 r.

		Warszawa	Kraków	Lwów	Łódź	Wilno	Poznań	Lublin
	Udzielono pomocy osobom.	2739	—	1188	795	—	689	—
	Na mieście	680	—	473	398	—	405	—
	W ambulatorjach	2059	—	715	397	—	284	—
	Mężczyznom	1490	—	591	318	—	397	—
	Kobietom	917	—	460	371	—	298	—
	Dzieciom do lat 15 . . .	332	—	137	76	—	94	—
	Odwieziono do szpitali .	301	—	379	254	—	82	—
	Odwieziono do domu . .	99	—	51	34	—	14	—
Zasłabnięcia nagłe	Napady nerwowe	38	—	11	18	—	6	
	Osłabienia i omdlenia . .	20	—	5	65	—	64	—
	Zatrucia wyskokiem . . .	16	—	4	5	—	—	—
	Zatrucia pokarmami . . .	—	—	8	—	—	1	—
	Zatrucia gazami	10	—	6	14	—	7	—
	Inne zasłabnięcia	325	—	80	101	—	114	—
	Noworodki	—	—	—	*) 2	—	—	—
	Smierci	*) 14	—	2	9	—	12	—
	Razem	409	—	116	212	—	204	—
Urazy	Wstrząs	—	—	2	—	—	1	
	Rany cięte, kłute, tłucz. i td.	924	—	322	172	—	156	—
	Rany postrzałowe . . .	13	—	—	6	—	1	—
	Złamania kości	170	—	27	38	—	24	—
	Krwotoki	15	—	27	35	—	27	—
	Oparzenia term. i chemicz.	49		15	5	—	4	—
	Ciała obce i udławienia .	453	—	150	127	—	24	—
	Inne urazy	554	—	147	76	—	104	—
	Odmrożenia	—	—	—	—	—	—	—
	Smierci	—	—	2	3	—	2	—
	Razem	2178	—	692	462	—	343	—
Zamachy samobójcze	Otrucia	91	—	23	9	—	8	—
	Postrzały	10	—	2	—	—	1	—
	Rany cięte i kłute . . .	13	—	2	4	—	—	—
	Powieszenia	5	—	—	1	—	—	—
	Utopienia	3	—	—	—	—	—	—
	Rzucenia się z wysokości .	3	—	2	—	—	—	—
	Inne	1	—	—	—	—	—	—
	Śmierci	*) 13	—	2	*) 2	—	2	—
	Razem	126	—	31	14	—	11	—
Urazy według przyczyny	Przejechania przez: Samochody . .	46	—	12	9	—	4	—
	Przejechania przez: Tramwaje . .	14	—	3	4	—	—	—
	Przejechania przez: Inne pojazdy .	52	—	4	7	—	1	—
	Upadki z wysokości . .	61	—	1	20	—	18	—
	Napady i rozprawy nożowe	2	—	—	95	—	6	—
	Bójki	185	—	—	13	—	27	—
	Obłąkanie	1	—	—	8	—	6	—
	Porody i poronienia . .	23	—	19	99	—	4	—
	Symulacje	2	—	—	—	—	5	—
	Wezwania niewłaściwe . .	10	—	—	5	—	1	—
	Przewozy chorych . . .	187	—	310	5	—	115	—
	Rażenie prądem elektrycz.	—	—	—		—	—	—
	Śmierci	—	—	—	—	—	—	—

*) W tem

Statystyka Stacyj Ratunkowych

za m. styczeń 1936 r.

		Warszawa	Kraków	Lwów	Łódź	Wilno	Poznań	Lublin
	Udzielono pomocy osobom:	2.700	1.085	1.155	752	—	620	—
	Na mieście	664	423	488	408	—	378	—
	W ambulatorjach	2.036	662	677	344	—	242	—
	Mężczyznom	1.401	612	554	326	—	312	—
	Kobietom	921	442	462	359	—	245	—
	Dzieciom do lat 15 . . .	1378	31	139	67	—	63	—
	Odwieziono do szpitali .	—	349	404	264	—	78	—
	Odwieziono do domu . .	—	36	44	33	—	15	—
	Na stacji profilaktycznej .	—	18	—	—	—	—	—
Zasłabnięcia nagłe	Napady nerwowe . . .	36	7	9	25	—	12	—
	Osłabienia i omdlenia . .	41	68	10	44	—	48	—
	Zatrucia wyskokiem . . .	8	16	2	1	—	4	—
	Zatrucia pokarmami . . .	1	1	6	1	—	1	—
	Zatrucia gazami	9	4	7	9	—	2	—
	Inne zasłabnięcia	326	16	62	97	—	82	—
	Smierci	*) 12	*) 9	2	7	—	7	—
	Noworodki	—	—	—	*) 1	—	—	—
	Razem	421	112	98	184	—	156	—
Urazy	Wstrząs	1	1	1	—	—	1	—
	Rany cięte, kłute, tłucz. i t.d.	974	478	349	175	—	152	—
	Rany postrzałowe. . . .	22	6	3	5	—	2	—
	Złamania kości	107	14	24	30	—	26	—
	Krwotoki	29	3	17	19	—	32	—
	Oparzenia term. i chemicz.	67	23	13	14	—	5	—
	Ciała obce i udławienia .	435	146	132	94	—	12	—
	Inne urazy	479	2	120	64	—	81	—
	Śmierci	*) 13	*) 3	—	(* 2	—	3	—
	Razem	2.114	673	659	402	—	314	—
Zamachy samobój.	Otrucia	91	12	20	19	—	9	—
	Postrzały	10	3	5	—	—	—	—
	Rany cięte i kłute . . .	14	2	3	2	—	—	—
	Powieszenia	4	—	—	1	—	—	—
	Utopienia	—	—	—	1	—	—	—
	Rzucenie się z wysokości	—	—	1	—	—	—	—
	Inne	5	—	—	—	—	—	—
	Śmierci	*) 15	*) 3	—	*) 3	—	1	—
	Razem . , ...	124	17	29	23	—	10	—
Urazy według przyczyn	Przejechania przez: Samochody .	37	5	8	4	—	6	—
	Przejechania przez: Tramwaje . .	16	—	1	3	—	2	—
	Przejechania przez: Inne pojazdy .	53	4	5	11	—	5	—
	Upadki z wysokości. . .	53	4	—	69	—	8	—
	Napady i rozprawy nożowe	388	10	—	16	—	15	—
	Bójki	49	39	—	16	—	16	—
	Obłąkanie	4	1	1	11	—	4	—
	Porody i poronienia. . .	22	5	27	131	—	9	—
	Symulacje	14	6	—	1	—	2	—
	Wezwania niewłaściwe . .	6	6	—	4	—	3	—
	Przewozy chorych . . .	178	271	327	*) 22	—	122	—
	Rażenie prądem elektrycz.	1	—	—	—	—	—	—
	Smierci	—	—	—	—	—	—	—

*) W tem

Kronika wypadków.

Dr. F. Obarski, Warszawa. **Przypadek otrucia oleandrem.** Dnia 14.IV r. b. zostałem wezwany do otrutej kobiety. Z wywiadów dowiedziałem się, że przed 4 godzinami wypiła szklankę naparu z liści oleandru a po upływie pół godziny przyjęła jeszcze pół szklanki takiegoż naparu. Zrobiła to w celu wywołania poronienia.

Stan chorej przedstawiał się jak następuje: Chora wieku 40 lat, blada z lekką sinicą warg i paznogci. Oddech przyspieszony (36), tętno 56. Chora narzeka na nudności i po chwili wymiotuje. Wymiotuje zawartością płynną, barwy zielonkawej. W płucach nic szczególnego nie stwierdza się, tony serca ciche. Brzuch bolesny, zwłaszcza w okolicy dołka. Chora skarży się na szum w uszach, zawroty głowy i bóle. Po wypłukaniu żołądka chora została odwieziona do szpitala. W chwili przewiezienia na oddział szpitalny stan chorej nie był zły. Po dwutygodniowym pobycie w szpitalu chora została wypisana zdrowa. Pobyt chorej na oddziale szpitalnym niczem się nie zaznaczył, albowiem takie objawy jak duszność sinica i zwolnienie tętna ustąpiły wkrótce po przybyciu na oddział, wymioty trwały jeszcze w ciągu doby.

Otrucie oleandrem należy do bardzo rzadko spotykanych otruć. Oleander — roślina powszechnie znana. U nas w celach wywołania poronienia stosowany jest niezmiernie rzadko. W Bułgarji odwar z liści (40 liści na 200 gr. wody) stosowany jest jako emmenagogum.

Rost utrzymuje, że otrucia oleandrem nie są bardzo rzadkie. Żucie niewielu liści już wywołuje otrucie

Oleander (Nerium Oleander, płochowiec zwyczajny) we wszystkich swoich częściach zawiera substancje trujące—jady sercowe—oleandrinę, digitalinę, digitaleinę (Nerinę). Obecna w oleandrze oleandrina ma działać podobnie jak digitaliny (Schilling-Siengalewicz.

Według Rosta otrucie ostre oleandrem zaznacza się w sposób następujący: występują bóle żołądka, wymioty, bóle kiszek z rozwolnieniem, zaburzenia w oddawaniu moczu, krwiomocz, zawroty i bóle głowy, zimny pot, zwolnienie tętna, sinica, rozszerzenie źrenic, senność, drgawki, podniecenie. C^0 dochodzi do 40^0. Otrucie może wystąpić po żuciu kilku liści. Śmierć może nastąpić do 3 tygodni. Zejścia śmiertelne bywają wśród objawów sercowych, przypominających zatrucie naparstnicą wskutek porażenia serca i oddechu (Erben).

Wroblewskij opisał przypadek, w którym 25-letnia kobieta po zażyciu oleandra celem spędzenia płodu, zmarła w krótkim czasie. Sekcja wykazała rozszerzenie serca i powiększenie wątroby.

Przegląd czasopism.

Nowa odtrutka przeciw zatruciom metalami ciężkiemi i niektóremi metalojdami (arsen i antymon). — **„Sur un nouvel antidote stabilisé prêt à emploi contre les empoisonnements par les métaux lourds et toxiques et par certains metalloïdes arsenic et antimone".** par *Casimir Strzyzowski*, Professeur a la Faculté de Médecine à Lausanne. — La Presse Méd. 1936. Nr. 39. str. 780 — 783.

Autor wynalazł odtrutkę przeciw zatruciom metalami ciężkiemi i metalojdom: arsenie i antymonie, opartą na działaniu siarkowodoru. Siarkowodór strąca metale ciężkie w postaci nierozpuszczalnych i nietrujących siarczków i powoduje unieszkodliwienie trucizny. Gaz ten, silnie trujący przy wdychaniu lub zastrzyknięty w roztworze dożylnie, przyjęty per os albo w postaci lawatywy, niema działania trującego i w tej postaci może być używany jako odtrutka. Jednakże, wodne roztwory tego środka mają tę wadę, że łatwo się psują, a przygotowanie ich w momencie, kiedy są najwięcej potrzebne, jest prawie niemożliwe. Autor wynalazł taki roztwór siarkowodoru, ktory, przechowywany w odpowiednich warunkach, całemi latami nie traci swych własności odtruwających. Roztwór ten, w którego skład prócz siarkowodoru wchodzą: NaOH, $MgSO_4$ i Natr. bicarbonicum, autor nazwał — antidotum metallorum. Ilość siarki, toksykologicznie czynnej w odtrutce, obliczona w H_2S, przekracza 0,5 gr. na 100. Wynika z tego, że 100 gr. odtrutki, świeżo przygotowanej, może momental-

nie zamieniać 4 gr. sublimatu w nietrujący siarczek rtęci. Płyn ten, zażyty per os, nie powoduje zaburzeń w normalnych funkcjach przewodu pokarmowego. Z pośród metali i metalojdów, ważnych z punktu widzenia toksykologicznego, odtrutka strąca następujące: Antymon (Tartarus stibiatus), Arsen w roztworze (tylko odmiana bezpostaciowa; strącenie następuje dopiero po następowem dodaniu soku cytryny, kw. cytrynowego, ac. tartaricum albo mocno rozcieńczonego octu), Bizmut, Cynk, Kadm, Kobalt, Mangan, Miedź, Nikiel, Ołów Osm, (OsO_4), Rtęć, Srebro, Tal, Żelazo (Ferrum sesquichloratum) Złoto. Siarczki metali tych są, praktycznie biorąc, nierozpuszczalne w sokach przewodu pokarmowego.

Odtrutka jest tak spreparowana, że 1 gr. soli wyżej wymienionych metali ciężkich ulega strąceniu przez 40 cm. roztworu. W praktyce, kiedy odtrutka siarkowodorowa musi dojść do najdrobniejszych cząsteczek trucizny, przylegających do załamków śluzówki, trzeba zastosować nadmiar jej więc 50 cm. na każdy gram trucizny przyjętej per os.

Co się tyczy metalojdów — Arsen, pod postacią arszenniku białego, wymaga do strącenia o wiele więcej odtrutki, ponieważ, cząsteczka jego wiąże trzy cząsteczki siarkowodoru, podczas gdy inne trucizny metaliczne wiążą najczęściej tylko jedną. Dla strącenia więc 1 gr. białego arszeniku w roztworze, pod postacią Liq. Fowleri, potrzeba 200 cm. odtrutki.

Doświadczenia autora wykażują, że 100 cm. — antidotum metallorum — wzięte per os nie sprowadza żadnych niepożądanych reakcji. Podobnie przedstawia się sprawa z podaniem odtrutki w lawatywie. Natomiast dożylne wprowadzenie tego środka może sprowadzić zgon już po bardzo małych ilościach.

Pozostaje jeszcze sprawa zewnętrznego stosowania odtrutki, zwłaszcza jeżeli chodzi o zniesienie żrącego działania antyseptyku, pochodnego metali, wprowadzonego przypadkowo lub w celach leczniczych, w nadmiernej koncentracji do oka. (Sublimat, Oksycjanek rtęci, Azotan srebra, Kw. osmowy i t. p.). Natychmiastowe przemycie oka odtrutką niweczy żrące działanie antyseptyku.

Aby skontrolować antytoksyczne działanie odtrutki, autor przyjął per os śmiertelną dawkę sublimatu — 200 mgr. w 50 cm. wody, a w dwie sekundy potem 50 cm. odtrutki. Wkrótce potem zjawiło się uczucie pieczenia w gardle i puste odbijania siarkowodorem. Objawy te tego samego dnia przeszły. Następnego dnia jak i przez szereg następnych można było wykryć w kale duże ilości rtęci. Poza niewielkim kaszlem, z odpluwaniem niewielkiej ilości śluzu, autor nie stwierdził żadnego objawu charakterystycznego dla zatrucia sublimatem ze strony jamy ustnej, żołądka, jelit i skóry.

Wskazówki przy stosowaniu odtrutki. Jeżeli po podaniu doustnie odtrutki, uważa się za właściwe zastosowanie płukania żołądka, zwłaszcza jeżeli trucizna była przyjęta in substantia, należy wziąć 100 cm. odtrutki na 2 — 4 litry wody i płukać tym roztworem dopóki popłuczyny nie będą czyste. Zabarwienie popłuczyn zależy od rodzaju trucizny i jej ilości. Mogą być czarnawe lub brunatnawe, co pozwala myśleć o: rtęci, ołowiu, miedzi (zieleń Schweinfurcka), arsenie (zieleń Scheele'go), srebrze, bizmucie, talu, osmie i żelazie; jeżeli popłuczyny są białawe — cynk; pomarańczowe — antymon; cytrynowo-żółte — arszenik i kadm. W razie, jeżeli ma się do czynienia z zatruciem arsenem (Liq. Fowleri, zieleń Scheelego) po zastosowaniu odtrutki winno się natychmiast podać sok cytryn. wzgl. kwasu cytrynowego, winnego lub rozcieńczonego octu. Odtrutka dopiero w obecności nadmiaru jonów H, strąci siarczek arsenu.

Wkońcu, jeżeli się uzna za stosowne użycie odtrutki można ją zastosować z pożytkiem w postaci lawatywy (50 cm.), podobnie jak i w postaci kąpieli siarkowodorowych polecanych gorąco w zatruciach chronicznych (saturnismus, przewlekłe zatrucie rtęcią i t. p.). W tym przypadku ca 100 cm., płynu starcza na kąpiel.

Z. Zdrojewski.

J. G. Scadding; **Ostre zatrucie jodem po bronchografji za pomocą lipjodolu.** M.M.W. Nr. 24, 1935.

Wśród 2900 bronchograficznych badań autora za pomocą lipjodolu znalazły się dwa, kiedy wystąpiło zatrucie jodem, w jednym przypadku śmiertelne. Oba zatrucia, zdaniem autora, były wynikiem wrażliwości pacjentów na jod. Badanie na wrażliwość na jod pacjentów nie posiada dużego znaczenia dlatego, że jeden z bada-

nych był już leczony jodem i żadnych objawów nadwrażliwości na jod nie wykazał. Wessanie się lipjodolu z powierzchni oskrzeli i z żołądka odbywa się w stopniu nieznacznym. W przypadkach zatruć jodem autor radzi stosowanie dożylne hypertonicznych rozczynów soli kuchennej.

Fr. O.

Wander — **Otrucie strychniną przez pomyłkę.** 40-letni mężczyzna zamiast salipiryny zażył przez pomyłkę proszek strychniny; wystąpiły wymioty. Po godzinie zażył drugi proszek strychniny również w przekonaniu, że to salipiryna. Wkrótce zjawiła się sztywność mięśni, napady drgawek, bóle i niemożność oddania moczu. W dwie godziny po zażyciu pierwszego proszka strychniny przepłókano mu żołądek—w treści jego znaleziono 0,0102 gr. strychniny. Według obliczenia człowiek ten zażył ok. 0,3 gr. strychniny. Aczkolwiek płókanie żołądka zostało dokonane w dwie godziny po przyjęciu trucizny, osobnik ten został uratowany.

Medycyna. Str. 375 r. 1934.

P. Fasal demonstrował na posiedzeniu Towarzystwa Lekarskiego w Wiedniu przypadek rozległego oparzenia (39 % powierzchni drugiego stopnia i częściowo trzeciego) 20-letniego terminatora piekarskiego. Leczenie miejscowe polegało na stosowaniu mazidła, opatrunków z maści bornej i dokładnem usuwaniu pęcherzy. Jednocześnie energicznie przeprowadzono leczenie ogólne, podając środki nasercowe, adrenalinę, duże ilości płynów (kroplówki do 4 litrów płynu). Kiedy drugiego dnia wystąpiły wymioty, natychmiast przetoczono choremu 500 cm. krwi. Czwartego dnia powtórzono przetoczenie. Wskazaniem do ponownej transfuzji było zmniejszenie się liczby ciałek obojętnochłonnych, uprzednio występujących w zwiększonej liczbie oraz zmiany toksyczne w samych neutrofilach. Chory obecnie jest wyleczony.

W dyskusji M. Oppenheim zaleca prócz ogólnego leczenia, zwłaszcza u osesków i małych dzieci, stosowanie taniny, którą E. Urbach zaleca w każdym świeżym przypadku, nad to przetaczanie krwi, szczególnie u małych dzieci.

Fr. O.

Wiedeńskie Towarzystwo Lekarskie,
posiedzenie z dnia 22.II.1935 r.
M.M.W. Nr. 12, 1935.

W Dawid: **Zawodowe zatrucie chlorem.** (Ch. Zbl. N. 23, 1934 r.).

Autor opisuje wypadek zatrucia chlorem 27 osób z powodu uszkodzenia zaworu w cysternowym wagonie, wypełnionym chlorem płynnym. Większość zatrutych cierpiała na silne podrażnienie dróg oddechowych, oraz bardzo wyraźną i silną sinicę. W ratownictwie stosowano inhalacje tlenowe, kamforę i strofantynę. Wszystkich uratowano.

Przegląd obr. przeciwgaz. i przeciwlot. N. 4. 1935 r.

K. Thiel: **Ostre zatrucie tlenkiem węgla i jego leczenie** (Ch. Zbl. N. 5. 1934).

W przypadkach zatrucia tlenkiem węgla autor bardzo poleca stosowanie mieszaniny tlenu z dwutlenkiem węgla w stosunku $O_2 — 93\% + CO_2 — 7\%$ jednocześnie podawanie w zastrzykiwaniach lobeliny z heksetonem. Metoda ta, zdaniem autora, uwalnia krew od CO już po upływie pół godziny od chwili rozpoczęcia akcji ratunkowej.

Przegląd obr. przeciwgaz i przeciwlot. N. 4. 1935 r.

Redaktor: **Dr. Fr. Obarski**. Wydawca: Polski Komitet do spraw ratownictwa i pierwszej pomocy lekarskiej w wypadkach nagłych.

Redakcja czynna codziennie od godz. 9 rano do 13 prócz świąt.

Prenumerata miejscowa i zamiejscowa rocznie 9 zł. Pojedynczy egzemplarz 1 zł.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Leszno 58 tel. 11-69-00.

Druk. „BAGATELA" Al. Jerozolimskie 29, Tel. 9-40-99